Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 24 maja 1928. Nr. 61

Alkohol to największy nasz wróg.

Cyfry budżetowe dowodzą wzmagania się u nas pijaństwa.

Siła zła trapi naród polski i nie pozwala mu wybrnąć z nienormalnego stanu i rozwinąć jego wielostronnych zdolności i zdrowych pierwiastków. Największym jednak wrogiem jego, to bezsprzecznie alkohol, który w Polsce coraz szersze zatacza kręgi i coraz groźniej się uwydatnia. Preliminarz budżetowy na rok 1928|29 przewiduje zapotrzebowanie okowity na 491 tys. hektolitrów, a dochód z monopolu spirytusowego we wysokości 638 milj. zł.

Można śmiało twierdzić, że więcej niż $^3/_4$ zapotrzebowania spirytusu przez ludność idzie na konsumcję w postaci wódek i likierów. Do tego doliczyć jeszcze należy import alkoholu z zagranicy w postaci win, konjaków i piwa. Z tego wynika, że przewidziane jest w tym roku przez ludność naszego kraju przepicie ni mniej ni więcej, jak za przeszło pół miljarda złotych alkoholu. Doprawdy, dla tak ubogiego aż dotąd kraju, jak nasz, to chyba poważna cyfra. Wynosi ona prawie jedną czwartą naszego budżetu. Cóżby za to wszystko nie można sprawić i stworzy pożytecznego, zbawiennego dla kraju? Możnaby zakupić sporo okrętów tak nam potrzebnych dla stworzenia odpowiedniej floty handlowej, możnaby budować nowe koleje, stworzyć dziesiątki tysięcy tak nam potrzebnych mieszkań, sierocińców, lecznic do walki z tak przerażającym rozmachem szerzącej się w kraju gruźlicy. I czego jeszcze innego pożytecznego nie możnaby zdziałać i stworzyć za przeszło pół miljarda zł? A my wolimy to przepić. Aleź przecież państwo ma z tego dochód w postaci wpływów z monopolu okowicianego? Prawda to, państwo ma z tego zyski i to znaczne! Ale gdyby tak te olbrzymie kapitały, które ludność przepija, zużyć produktywne na podniesienie i wznowienie dobrobytu kraju, to państwo napewno zyskałoby z podatków od wzbogacenia się jego obywateli daleko więcej — a tak państwo ma coprawda dochód, ale kosztem jakich ofiar i szkód moralnych i fizycznych i psychicznych jego obywateli. Na konto alkoholu przypisać należy lwią część zabójstw, samobójstw, defraudacyj i wszelakiego rodzaju przestępstw i łajdactw, któremi przepełniona jest nasza kronika kryminalistyczna, a również jego ofiarami liczne więzienia. Ileżby to państwo oszczędziło na samych więźniach, których stworzył alkohol, a których darmo żywić musi, gdyby odpadł alkohol? Prócz tego odpadłaby cała armja suchotników, pijaków i umysłowo chorych, fizycznie i moralnie upośledzonych i zdegenerowanych, które nietylko gangreną zaprawiają coraz szersze szeregi społeczeństwa, ale stanowią zarazem ogromny ciężar dla państwa i narodu. Cóż wobec tego znaczy, że z alkoholu mają utrzymanie i byt mu zawdzięczają liczne jednostki w kraju, kiedy przecież ci ludzie przy wzmożeniu się produkcji krajowej za pomocą trzeźwości i oszczędności, znaleźliby daleko lepsze i zdrowsze i pożyteczniejsze dla nich samych zajęcie i utrzymanie.

A przecież nietylko cyfry budżetowe, ale i w innych dziedzinach gospodarczych spostrzeżenia codzienne stwierdzają niezbicie smutny fakt, że pijaństwo wśród ludności polskiej nie zmniejsza się, ale zwiększa. Widzimy to po naszych miastach i wioskach. I u nas codzień prawie jesteśmy świadkami chwiejnym krokiem kroczących chodnikami i ulicami raczycieli alkoholu, których zachowanie się i widok u wielu budzi śmiech i wywołuje żarty, a właściwie litość i ból wzbudzać i łzy wyciskać winien nad upodleniem się człowieka i degradowaniem się nieraz niżej zwierząt.

Doprawdy, że stan dzisiejszy narodu pod względem trzeźwości budzić musi poważne troski o jego zdrowie fizyczne i moralne, jak wogóle o całą jego przyszłość.

Czyż mamy nadal z założonemi rękoma przypatrywać, się tej zgubnej niszczycielskiej pracy naszego największego wroga, którym jest alkohol, czyż raczej nie czas najwyższy zabrać się wszystkim powołanym do tego czynnikom do jaknajbardziej wytężonej i gorliwej pracy nad jego wytępieniem?

Polska polityka zagraniczna.

Mowa min. spraw zagr. Zaleskiego.

Dnia 18 maja przed południem odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którem min. Zaleski wygłosił zapowiedziane przemówienie na temat polityki zagranicznej.

Minister dał wyraz nawskroś pokojowym dążeniom polityki polskiej oraz podniósł inicjatywę polską z roku zeszłego w Genewie w sprawie potępienia wojny, która poprzedziła wniosek amerykański, zaznaczając, że będzie dążył, aby postępowanie arbitrażowe i pojednawcze było wykonane jedynie na zasadzie istniejących traktatów. Następnie minister scharakteryzował prace polskie na terenie Ligi Narodów, sprawy mniejszościowe i stwierdził, że ostatni wyrok Trybunału Haskiego stwarza jasną sytuację.

Minister oświadczył, że sojusze nasze z Francją i Rumunją są niezbędnem ogniwem w łańcuchu porozumień, mających na celu utrzymanie pokoju oraz dał wyraz przekonaniu, że Francja wraz z nami będzie stała na straży nienaruszalności traktatów pokojowych. Minister Zaleski mówił też o rozwoju stosunków polskich z Wielką Brytanją i Stanami Zjedn., a zwłaszcza o poprawie stosunków ekonomicznych z temi państwami. O stosunkach z Włochami, minister stwierdzając istnienie różnych fantastycznych plotek, oświadczył, że i z tej strony Polska może liczyć na poparcie dążeń polskich do utrzymania pokoju. Co do stosunków z Litwą min. Zaleski nie łudzi się, by porozumienie z temi państewkami doszło do skutku łatwo, ale nie jest również pesymistą. Sądzi, że dzięki cierpliwej pracy, uda się porozumienie osiągnąć. W stosunkach z Niemcami starała się Polska osiągnąć zgodę i porozumienie. Niestety hasła głoszone przez obecne wpływowe sfery, nie mogą nastrajać optymistycznie na najbliższą przyszłość i nie można spodziewać się zawarcia traktatu handlowego w najbliższym czasie.

Stosunki polsko-sowieckie są i zapowiadają się nadal poprawnie.

Z Czechosłowacją i państwami bałtyckiemi nastąpiło dalsze zbliżenie na terenie ekonomicznym i kulturalnym. Minister wspomniał o tradycyjnej atmosferze serdeczności, istniejącej między Stolicą Apostolską i Polską i o życzliwości obecnego Ojca św. dla Polski.

Rumunja o konieczności bliższych stosunków z Polską.

Bukareszt. Minister spraw zagranicznych p. Duca w wywiadzie z korespondentem Pat'a oświadczył m. in.:

„Jak mógł sam Pan stwierdzić, w czasie pobytu swego w Rumunji — mówił minister — nie ma mowy o żadnej rewolucji. Wszędzie panuje najzupełniejszy spokój“.

Na pytanie, dotyczące pożyczki, minister oświadczył, że pożyczka konieczna jest dla stabilizacji i na inne inwestycje. Na zapytanie, jakie są cele głównej polityki rządu, minister Duca odpowiedział, że najważniejszą jest stabilizacja waluty.

Przechodząc do polityki zagranicznej, minister oświadczył, że ma głębokie przekonanie o konieczności bliższych stosunków pomiędzy Rumunją a Polską. Związek pomiędzy tymi dwoma krajami uważa minister za najbardziej kulturalny, podyktowany przez tradycję, historję i wspólne bezpieczeństwo. Obustronne uczucia naszych narodów są wzajemnie bardzo przyjazne. Trzeba je tylko podsycać, utrzymując ich istotną żywotność.

Przechodząc następnie do stosunków rumuńsko-sowieckich, minister skonstatował, że stosunki bezpośrednie pomiędzy Rumunją a Sowietami nie istnieją, ale że naprężenie, istniejące w ciągu pierwszych kilka lat, słabnie. Rumunja jest zawsze gotowa do nawiązania stosunków normalnych. W związku z akcją lorda Rothermeera, minister oświadczył, że zdaniem jego nie należy przywiązywać zbyt wielkiego znaczenia do akcji, która nie może dopuścić do żadnych rezultatów w praktyce. Wreszcie, nawiązując do niebawem mającej nastąpić konferencji Małej Ententy, minister powiedział, że zebranie to należy uważać za normalne przedłożenie pokojowej działalności Małej Ententy.

81 milj. niedoboru w bilansie handlowym za kwiecień.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego niedobór w bilansie handlowym za kwiecień wynosi 81 105 000 zł. W porównaniu z marcem przywóz zmniejszył się o 106 606 000 zł., wywóz zaś o 23 894 000 zł.

Jestto cyfra, nad którą nie można z lekkiem sercem przejść do porządku dziennego. Wprawdzie deficyt za marzec wynosił olbrzymią cyfrę 162 miljonów zł, ale marzec był miesiącem wyjątkowym ze względu na waloryzację ceł.

Bilans handlowy Polski za cały rok 1927 wykazał 380 miljonów zł. deficytu. Tymczasem już za pierwsze cztery miesiące roku 1928 deficyt ten wynosi 368 miljonów, a więc prawie tyle, co za cały poprzedni rok.

Ciężaru takich cyfr deficytowych na stałe Polska znieść nie może. Okazuje się, że wprowadzenie waloryzacji ceł nie rozwiązuje sprawy i że trzeba szukać innych jeszcze środków do walki z biernością bilansu handlowego.

Cyfry za kwiecień, po którym obiecywaliśmy sobie radykalną naprawę, są dalszem ostrzeżeniem, że w walce tej zwlekać nie można.

Rocznica bitwy pod Arras.

Uroczystość na polu bitwy.

Paryż. Z okazji rocznicy krwawej bitwy pod Arras w roku 1915, w której przyjmował czynny oddział wolontarjuszów polskich t. zw. Bajończyków udała się do Arras delegacja Związku b. wojskowych polskich we Francji, złożona z prezesa p. Baryły, d-ra Hufnagla i p. Dziedzica. Towarzyszył jej z ramienia attaché wojskowego przy Ambasadzie Polskiej por. Modrzejewski. Delegację powitały na dworcu w Arras władze miejscowe z podprefektem i burmistrzem na czele oraz delegacje centralnego komitetu byłych wojskowych francuskich, Związku Inwalidów i innych pokrewnych organizacyj.

Z dworca delegacja polska udała się do pomnika poległych w czasie wojny francuzów, gdzie delegacja byłych wolontarjuszów czeskich, z attaché wojskowym gen. Klekan dą na czele, która przybyła tym samym pociągiem, złożyła wieniec. Po tej ceremonji obie delegacje udały się do miasteczka Neuville-Saint-Vaast, gdzie w obecności przedstawicieli władz miejscowych i organizacyj byłych kombatantów, delegacja polska złożyła wieniec u stóp pomnika, wystawionego na cześć poległych w czasie wielkiej wojny tego miasteczka. Stamtąd udano się pochodem do wystawionego w pobliżu miejscowości, zwanej „La Targette“, pomnika poległych w czasie bitwy pod Arras wolontarjuszów czeskich, gdzie po przemówieniu d-ra Hufnagla, jednego z niewielu pozostających przy życiu Bajończyków, delegacja polska złożyła wieniec, poczem obecni udali się do krzyża, postawionego przed trzema laty na tem samem miejscu, gdzie walczył przed trzynastu laty oddział polski.

Ostateczne wyniki wyborów w Niemczech.

Socjaliści zyskali miljon głosów, niemiecko-narodowi stracili dwa miljony!

Berlin, 21. 5. Według wyników ustalonych do godz. 8 rano liczby głosów oddanych przy wyborach do Reichstagu na poszczególne listy są następujące:

Socjaliści	8 917 760
Niem.-narodowi	4 246 069
Centrum	3 683 956
Komuniści	2 985 195
Niemiecka partja ludowa	2 632 893
Demokraci	1 439 626
N. partja gospodarcza	1 354 417
Bawarska partja ludowa	938 870
Narod. socjal.	824 213
Chrześcijańsko-narod. partja chłop.	515 589
Niemiecka partja chłopska	465 735
Partja „prawa ludu"	423 070
Blok nar.-ludowy	296 620
„Landbund"	213 423
Lewicowi komuniści	110 460
Inni	300 000

W porównaniu z poprzedniemi wyborami, socjaliści zyskali miljon głosów, niemiecko-narodowi stracili dwa miljony głosów.

Klęska stronnictwa niem.-narodowego.

Co o tem pisze prasa niemiecka?

Berlin, 21. 5. Cała prasa stołeczna w dłuższych artykułach omawia wynik wyborów. Większość dzienników mniejwięcej w zdecydowanej formie liczy się z możliwością utworzenia wielkiej koalicji pod przewodnictwem socjalistów. „Lokal-Anz." otwarcie przyznaje, że wyniki wyborcze przewyższają nawet najbardziej pesymistyczne przewidywania. Pociesza się jednak nadzieją, że nowy Reichstag nie dotrwa do końca kadencji, nim umrze śmiercią naturalną.

Berliński „Tag" wyraża przekonanie, że wobec wyników głosowania, obecny gabinet Rzeszy poda się do dymisji już w ciągu dnia jutrzejszego. W końcu tygodnia prawdopodobnie przybędą do Berlina przywódcy wszystkich stronnictw. Podjęcia jednak rokowań o utworzenie nowego gabinetu i nowej koalicji, spodziewać się można, zdaniem dziennika, dopiero po Zielonych Świątkach. Dziennik twierdzi, że niem. partja ludowa, która dotychczas zajmowała stanowisko nieprzychylne do t. zw. „wielkiej koalicji" od niem. partji ludowej do socjalistów, obecnie pod wrażeniem wyników wyborów, ma uważać tak wielką koalicję za jedynie możliwą większość w przyszłym Reichstagu. Nawet najbardziej nieprzychylne dla koncepcji wielkiej koalicji, ugrupowania zostały przekonane o konieczności sojuszu z socjalistami wobec niesłychanej klęski stronnictwa niemiecko-narodowego.

W kołach tych wielkie wrażenie zrobił fakt, że w jednym z okręgów, w którym niemiecka partja ludowa uzyskała pewien sukces i przyrost głosów — był okręg hamburski, gdzie niem. partja ludowa należała do koalicji rządowej o parlamencie wolnego miasta Hamburga.

Niemcy terrorem,stosowanym przy wyborach wobec Polaków, dopięli tego, że Polacy nie uzyskali ani jednego mandatu.

Katowice, 21. 5. „Katolik Polski" donosi z Bytomia, że we wczorajszych wyborach do sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy, udział wyborów polskich był naogół słaby. Chociaż władze zapowiedziały, że będą zwalczać wszelki terror, to jednak podstawa żywiołów nacjonalistycznych była tego rodzaju, że odstraszała od głosowania wielu wyborców, zwłaszcza kobiety. Tym okolicznościom przypisać należy nie korzystny wynik dla polaków w wyborach. Liczba bowiem głosów polskich spadła i nie osiągnęła przepisanej dla zdobycia mandatów cyfry 40.000 głosów, wobec czego polacy nie zdobyli żadnego mandatu, ani do sejmu pruskiego, ani do parlamentu Rzeszy.

Skład Sejmu pruskiego.

Berlin, 21. 5. Urzędowe wyniki tymczasowe wyborów do sejmu pruskiego stwierdzają, że
socjaliści zdobyli 136 mandatów — dawniej 114,
niemiecko-narodowi 82 — dawniej 109,
centrum w Prusach 69 — dawniej 81,
partja centrum prowincji saskiej 3 — dawniej 0.
niemiecka partja ludowa 40 — dawniej 45,
komuniści 56 — dawniej 44,
demokraci 21 — dawniej 27,
partja gospodarcza 21 — dawniej 11,
hittlerowcy 6 — dawniej 11,
blok ludowo-narodowy tj. secesja reakcyjnego skrzydła dawnej frakcji hittlerowców w sejmie pruskim 2,
Hanowerczycy 5,
chrześcijańsko-narodowa partja chłopska 7,
partja prawa ludu 2.

Zwłoki pastora ewangelickiego z Moskwy do Polski.

Moskwa. Wczoraj w nocy pociągiem z Moskwy wywiezione zostały do Polski zwłoki pastora Szröttera, zmarłego w Moskwie w r. 1916. Ekshumacją zwłok zajął się konsul polski w Moskwie na skutek starań zboru ewangelickiego.

Ucieczka posła Sochackiego.

Warszawa, 19. 5. Pogłoski o ucieczce posła Sochackiego, obiegające od kilku dni Warszawę, potwierdzają się. Jak się okazuje, poseł Sochacki, zdając sobie sprawę z nieuniknionej decyzji Sejmu w sprawie wydania go sądom, przedostał się przez zieloną granicę na terytorjum w. m. Gdańska, skąd ucieczka na terytorjum Sowietów jest bardziej ułatwiona.

Listy gończe za Sochackim.

Warszawa. Władze policyjne czynią nadal poszukiwania za wydanym przez Sejm posłem Sochackim. Istnieją poszlaki, że jest on jeszcze w Polsce i ukrywa się, nie zdoławszy przekroczyć granicy sowieckiej. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

10-lecie armji polskiej w Ameryce.

Warszawa, 20. 5. Donoszą z Nowego Jorku, że w niedzielę odbędzie się tam obchód 10-lecia powstania armji polskiej w Stanach Zjednoczonych. Zjazd Polaków ma być bardzo liczny, przemówienie wygłosi m. in. Ignacy Paderewski.

Obchód 150-tej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego w Ameryce.

Waszyngton. Grupa posłów republikańskich ze stanu Indiana postanowiła wnieść w parlamencie amerykańskim projekt, domagający się uroczystego obchodu 150 rocznicy zgonu Kazimierza Pułaskiego, który padł — jak wiadomo — w obronie wolności Ameryki. W związku z tą sprawą, specjalna komisja rządowa amerykańska wejdzie w porozumienie z organizacjami polskiemi w Ameryce.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 23 maja 1928 r.

Kalendarzyk. 23 maja, Sroda, Dezyderego b. w.
24 maja, Czwartek, Joanny i Afry.
Wschód słońca g. 3 — 31 m. **Zachód słońca g.** 19 — 34 **m**
Wschód księżyca g. 9 — 25 **m. Zachód księżyca g.** 22 — 16 **m.**

Z miasta i powiatu.

Projektowana powiatowa wystawa rolnicza.

Nowemiasto. Jak się dowiadujemy, projektuje Powiatowy Zarząd Kółek Rolniczych urządzić dwudniowy Pokaz Rolniczo-Przemysłowy i to około połowy lipca rb. Nie zadecydowano dotąd, gdzie pokaz ten będzie urządzony, czy w Nowemmieście, czy w Lubawie. Zależy to od stanowiska, jakie zajmie obywatelstwo tych miast, ponieważ rozchodzi się tu o pomoc materjalną, bez której urządzenie takiego pokazu jest niemożliwe. Magistrat danego miasta musiałby pobudować odpowiednie szopy dla umieszczenia koni, bydła i innych pokazów oraz postawić odpowiednie ogrodzenie.

Przedstawienia sztuki „Wąsy i Peruka" przez „Redutę".

Nowemiasto. W poniedziałek zespół artystów polskich „Reduta" wystawił na sali Hotelu Polskiego znaną sztukę teatralną Józefa Korzeniowskiego p. t. „Wąsy i Peruka". Osnuta ona jest na tle ówczesnych stosunków, kiedy to zwyczaje, ubiory i język francuski poczęły rugować nasze staropolskie, z czem razem w parze szło zepsucie i niedowiarstwo. Artyści sens i tendencję sztuki umieli tak doskonale odtworzyć, że widzowie czuli się jakoby przeniesieni w owe czasy panowania peruk i wogóle mody i języka francuskiego w Polsce za czasów ostatniego króla polskiego, Stanisława Poniatowskiego. Wielce przyczyniły się do osiągnięcia takiego efektu i przepyszne stroje i meble stylowe z tej epoki. Takie przedstawienie, to prawdziwa uczta duchowa, to faktycznie jakoby doskonała lekcja historji polskiej z owej epoki. Takich, podobnych wartościowych rzeczy na scenie u nas, oby było jak najwięcej. Udział publiczności był średni, a szkoda, sala powinna była być przepełnioną.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono następujące ceny: masło 2.60—2.80, płotki —50, szczupaki 1.20 za ft., mdl. jaj 1.80—1.90, kury 3.50—5.00, kurczęta 1.80—2.00, gęsi 6—8.00 za szt., parka gołębi 1.80, szparagi 1.00—1.20, rabarber —20—25, rzodkiewki —15 gr za pęczek, ogórki za szt. 2.00—2.50, sałata za 3 główki —25, ctr. kartofli 4.50—5.00, żyta 24.00—26.00 zł.

Wydawanie inwalidom wojennym drzewa opałowego po cenach ulgowych.

Starostwo wyjaśnia, że prawo do zakupna drzewa opałowego w lasach państwowych z 50% opustem przysługuje tylko inwalidom wojennym, pobierającym rentę inwalidzką.

Prawo to nie przysługuje ani wdowom pobierającym rentę wdowią, ani sierotom pobierającym rentę sierocą.

Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego.

Kurzętnik. W malowniczo w dolinie drwęcznej położonej prastarej miejscowości Kurzętnik, odbyło się w ubiegłą niedzielę, dnia 20-go bm., uroczyste poświęcenie sztandaru, jednego ze starszych, bo istniejącego już od 1911 r. Kółka Rolniczego. Ulice i rynek przybrano w zieleń, a sprzyjająca pogoda przyczyniła się niemało do wesołego nastroju obecnych.

Przed budynkiem szkolnym zebrały się towarzystwa miejscowe i sąsiednie, chrzestni i delegaci, skąd wyruszono o godz. 10,30 przy dźwiękach orkiestry „Kto się w opiekę" do kościoła. Od stóp ołtarza wygłosił miejscowy ks. administrator Dambek podniosłe, okolicznościowe przemówienie, dając różne przykłady, a w szczególności z życia św. Izydora,

---

EMIL RICHEBOURG. 20

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Nie dziw zatem, że po dwudziestoletniem małżeństwie, pani Lambert można było dać zaledwie lat trzydzieści, tak wyglądała młodo i ładnie. Dotąd ani jedna myśl płocha nie splamiła czystości jej duszy iście angielskiej. Stworzona do kochania, żyła jedynie miłością dla męża i syna. Była zawsze ta sama; dobra, miła, wesoła i swobodna, a piękna prawie jak w latach dwudziestu.

Syn jej kończył rok drugi nauki w szkole marynarskiej. Za dwa tygodnie, spodziewała go się na czas dłuższy, już w randze podporucznika okrętowego.

W owej epoce... w roku 1859... Trouville i tegoż piękne wybrzeże, zgromadzało tłumy bogatych próżniaków, którzy zmęczeni przez całą zimę wirem paryskim, przyjeżdżają nad brzeg morza szukać wypoczynku (nie znajdując go jednak i tu częstokroć).

Państwo Lambert, zgodzili się po wspólnej jak zwykle naradzie, że pojadą do Trouville na sześć tygodni. Nie szło im, ma się rozumieć, o własną przyjemność. Im zawsze było w domu najlepiej. Chcieli atoli tym sposobem dać możność swojemu jedynakowi, użycia trochę w lepszem towarzystwie, obeznania się ze światem, i zabawienia się zaraz po wyjściu z akademji.

Jakób napisał do jednego ze swoich przyjaciół, mieszkającego już w Trouville, żeby mu się wystarał o stosowne pomieszkanie. Ten odpowiedział odwrotną pocztą, że znalazł ładny pawilon wśród ogrodu w Roche-Noires, z całem urządzeniem, i wynajął go dla nich natychmiast.

Spakowano się i państwo Lambert wsiedli na kolej. Nazajutrz pod wieczór dostali się do Trouville.

Pewnego dnia o dziewiątej rano, podczas gdy jej mąż odczytywał i odpowiadał na liczną korespondencję, pani Lambert udała się sama nad brzeg morza. Po godzinnej przechadzce wracała właśnie do domu. W tem, przed salą kasynową spotkała się, oko w oko, z kilkoma paniami, w strojach nader eleganckich.

Nagle jedna z nich krzyknęła radośnie, podbiegła ku niej, rzucając się impetycznie w jej ramiona.

— Adelciu moja! — pani Lambert odwzajemniła uścisk najserdeczniej.

Rozpłakały się rzewnie, obsypując się najczulszemi pocałunkami, jak niegdyś, gdy były razem na pensji.

IX.

W chwili gdy dwie przyjaciółki witały się z takiem wylaniem radosnem, reszta pań kąpiących się odeszła dyskretnie, aby im nie zawadzać w tej pierwszej chwili widzenia po tylu latach.

Nie widziały się tak długo, po rozłączeniu się na pensji, jeszcze w ich pierwszej młodości. Ze strony Adeli, rozłączenie to było niewątpliwie rozmyślne i dobrowolne. Winna była wytłumaczyć się przyjaciółce z milczenia uporczywego przez lat przeszło dwadzieścia. Czy zamyślała to uczynić? Gdyby przypadek, (z którego w starożytności zrobiono bóstwo opiekuńcze) nie był ich razem sprowadził całkiem niespodzianie, nie byłyby się z pewnością spotkały w życiu całem. A jednak rzuciły się sobie w ramiona, bez namysłu i z radością niekłamaną, tak z jednej, jak i z drugiej strony.

— Gdybym cię nie była zatrzymała — rzekła Adela z ciężkiem westchnieniem — byłabyś przeszła koło mnie nie poznając wcale. Tak się zmieniłam.

— To prawda — odrzuciła szczerze jak zawsze pani Lambert. — Poznałam cię jednak natychmiast po głosie.

— Tylko po głosie.

— Nie masz powodu do skargi i narzekań: Poznałam cię również droga Adelciu, po twoim serdecznym uścisku.

— Ah! słusznie mówisz. Chociaż posiwiałam przedwcześnie, zestarzałam się i zmieniłam do niepoznania; chociaż wionęła bezpowrotnie strawiona cierpieniem moja krasa młodociana, serce jedno pozostało takiem, jakiem było dawniej. A szczególniej dla ciebie Józiu droga, nie zmieniło się ono ani na jotę. Czuję to po radości rozpierającej mi piersi rozkosznie. Jest ona może jedyną, jakiej doświadczyłam od lat... niepamiętnych! (C. d. n.)

patrona rolników, na zobrazowanie mozolnego, nie tak użytecznego i szczęśliwego życia rolnika. Następnie dokonał czcigodny kapłan w obecności chrzestnych poświęcenia sztandaru, poczem wyruszyła z nowo poświęconym sztandarem procesja na cmentarz kościelny, zaś po powrocie do kościoła odprawił ks. Administrator uroczystą mszę św., podczas której odśpiewał miejscowy chór mieszany pod batutą kierownika szkoły p. Oelberga kilka pieśni kościelnych.

Po nabożeństwie wyruszył pochód, odprowadzony procesją do wejścia na cmentarz na rynek, gdzie nastąpiło powitanie gości przez miejscowego prezesa p. Lewickiego, a następnie wbijanie gwoździ do drzewca nowego sztandaru i wpisywanie do księgi wieczystej. Z ramienia zarządu powiatowego przemówił do zebranych w pięknych słowach wiceprezes pow. p. Serożyński z Lekart. Wśród obecnych był również prezes pow. P. T. R. p. Ossowski z Montowa.

W pochodzie udano się następnie do kościoła na nieszpory, zaś po nabożeństwie na wspólny, bardzo starannie i smacznie przyrządzony obiad, do oberży p. Tomasza Czarneckiego. Po spożyciu obiadu i miłej pogawędce wyruszono również pochodem z orkiestrą na czele do Ciemniku, gdzie odbyła się zabawa ludowa z różnemi niespodziankami. Podczas różnych zabaw koncertowała orkiestra. Bawiono się mile, aż zmrok zapadł, poczem powrócono do kościoła na majowe nabożeństwo.

Uroczysty dzień zakończył się zabawami tanecznemi, urządzonemi w trzech oberżach kurzętnickich, na których bawiono się ochoczo do rana.

Nominacja radcy sierot na gminę Mikołajki.

Mikołajki. Jako radca sierot na gminę Mikołajki zatwierdzony został p. Władysław Ewertowski w Mikołajkach.

Jeszcze w sprawie nieszczęśliwego wypadku.

Lubawa. Robotnik Burkiewicz Antoni, służący u p. Stienssa Ludwika w Lubawie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, a mianowicie został uderzony kopytem od konia w głowę tak silnie, że stracił przytomność. Nieszczęśliwego opatrzył na miejscu p. dr. Wierzbowski i odstawiono go do szpitala św. Jerzego.

Jak następnie stwierdził p. dr. Brasse, rana nie pochodzi od uderzenia kopytem, tylko od uderzenia twardem narzędziem, zadanego z strony osoby drugiej. Dnia 16 bm. o godz. 19 nieszczęśliwy odzyskał chwilowo przytomność, lecz nie zupełnie, tak, że nie było można go dokładnie przesłuchać. Z jego zeznania, które złożył w obecności dr. Brassego i 1 posterunkowego było można zrozumieć, że dnia 15 bm. o godz. 6 rano przybył do niego do stajni, gdzie pracował przy koniach, robotnik Piątkowski Franciszek z Lubawy i uderzył go łomem w głowę tak silnie, że stracił przytomność, a co się dalej z nim działo, tego nie mógł określić. Na podstawie tego zeznania przytrzymano Piątkowskiego Franciszka, który się do winy nie przyznaje. Wymienionego odstawiono do Sądu Pow. w Lubawie. Stan chorego jest w dalszym ciągu poważny. K.

Kradzieże.

Lubawa. W ostatnim czasie mnożą się u nas drobne kradzieże. Pan D. chciał swój dom upiększyć i posadził w ogródku kwiaty. Przez noc już kwiaty znikły. Ale gorzej jeszcze — nawet cmentarz nie jest dosyć święty dla tych ciemnych osobników. Przychodzą oni podobno już w jasny dzień z koszami i zabierają kwiaty z najładniejszych grobów. Czy sumienie już zupełnie zamarło u tych ludzi? Czy nie wiedzą, że kradzież taka równa się prawie świętokradztwu? Ł.

Ruch harcerski.

Lubawa. Piękna pogoda wywabia naszych harcerzy coraz częściej na łono natury. Prawie co niedzielę urządzają krótsze lub dalsze wycieczki. Piękny to widok, gdy się ich widzi w lekkich ubiorach, wesołych i karnych, z radosną pieśnią na ustach. Spokojnie możemy patrzeć w przyszłość. Tak prędko nam nie zabraknie dzielnych obrońców cnoty i prawa. Ł.

Ceny targowe.

Lubawa. Na targu poniedziałkowem płacono następujące ceny: ft. masła 2,40—2,50, mdl. jaj 1,70—1,80, kura 2—5 zł, gęś 7—8 zł, parka gołębi 2,—, świnie 85—90 za ctr., kartofle 4,25—4,50, rabarber 25—35 gr za wiązkę, szparagi 1,50—2.00, rzodkiewki 30 gr. Ł.

Mianowanie położnej obwodowej na obwód Szwarcenowo.

Szwarcenowo. Położną Anielę Mowińską z Sugajenka mianuje Starostwo położną obwodową na obwód Szwarcenowo, do którego należą następujące gminy i obszary dworskie: Szwarcenowo, Wonna, gmina i obszar dworski, Wólka Duża i Mała.

Oszust, który zbierał „ofiary mszalne".

Dębień. Na skutek otrzymanej informacji o uprawianiu kwesty przez Pawłowskiego Wawrzyna z Brodnicy, który czasowo przebywał u młynarza Tielmana w Lesiaku, przeprowadzono dochodzenie, które wykazało, że Pawłowski uprawiał w miesiącu kwietniu rb. nielegalną kwestę, wyłudzał od ludności pieniądze na msze św. uroczyste pod pozorem zapisywania ofiarodawców do związku mszalnego klasztoru OO. Bernardynów w Sokalu, woj. Lwowskie. Pawłowski dopuścił się oszustwa, ponieważ uzyskane w podstępny sposób pieniądze roztrwonił dla własnych celów. Ofiarą oszusta padły rozmaite osobistości z naszej wioski i okolicy. Sprawę karną skierowano do prokuratury w Brodnicy. Nie minie przeto oszusta zasłużona kara. K.

NIE WYTRUJĄ NAS WROGOWIE!

Już jutro, t. j. dnia 24. bm. ukaże się na ekranie tutejszego kina długo oczekiwany, wspaniały film produkcji krajowej przedstawiający w barwnych obrazach grozę wojny gazowej dla narodów doń nieprzygotowanych. Film ten fascynuje swą treścią, przykuwając uwagę, przeżywanych strasznych chwil, przez ludność, nieświadomą, jak walczyć i przeciwstawiać się wojnie gazowej w różnych jej przejawach i formach.

Kto nie chce być bezbronną ofiarą przyszłej wojny gazowej, niech spieszy zobaczyć film p. t.

„Nie wytrują nas wrogowie".

Kto chce wziąć czynny udział w walce gazowej i pomagać nieuświadomionym, niech spieszy zapoznać się z filmem:

„Nie wytrują nas wrogowie"

A przedewszystkiem poznać go muszą ci wszyscy, którzy z racji swego urzędu i stanowiska mają zapewnić ład i porządek w zagrożonych miejscowościach.

A więc organizacje przysposobienia wojskowego, policja, straż ogniowa, urzędnicy kolejowi, pocztowi, nauczyciele, młodzież szkolna — spieszcie zapoznać się z filmem propagandowym p. t.

„Nie wytrują nas wrogowie"

Film ten został sprowadzony do Nowegomiasta dzięki usilnym staraniem powiatowego Komitetu W. F. i P., a wykonany przez warszawski oddział tow. obrony przeciwgazowej.

Film ten w czwartek, dnia 24 bm. od godz. 17-tej wyświetlony będzie specjalnie dla dzieci, a od godz. 20,30 dla dorosłych.

Pożądanem jest, aby wszyscy mieszkańcy miasta i okolic najbliższych zapoznali się z treścią tego bardzo pouczającego filmu.

Film ten został uznany przez wojskowych za najlepszy sposób propagandy obrony przeciwgazowej.

Skorzystajcie z okazji i spieszcie wszyscy obejrzeć film p. t.

„Nie wytrują nas wrogowie".

Oszust udający pogorzelca.

Rybno. Dnia 16 bm. został przytrzymany w Rybnie już od dłuższego czasu śledzony robotnik Rudolf Krukowski z Lubawy za nielegalne uprawianie kwesty. Podczas badania sprawcy wykazało się, że Krukowski podrobił sobie fałszywe poświadczenia jako pogorzelca na nazwisko Lorkowskiego z Swiniarca, któremu swego czasu w rb. spalił się dom mieszkalny. Poświadczenie zaopatrzył podpisem jakiegoś wójta nieznanego nazwiska z odtłoczoną pieczątką wójtostwa Katlewo. Krukowski uprawiał w powiecie ten proceder już od stycznia rb. Jak stwierdzono ze znalezionego przy nim kajetu, do którego liczni ofiarodawcy wpisywali się, ofiarą rafinowanego oszusta padło mnóstwo osób, między innymi: dwóch księży i obywatel ziemski i kilku kupców i instytucyj społecznych. Oszusta odstawiono do sądu powiatowego w Lubawie.

A więc ostrożność wobec kwestujących jest wskazana. K.

Godziny urzędowania w Urzędzie Miar w Toruniu.

Toruń. Miejscowy Urząd Miar w Toruniu ul. Mickiewicza 83 donosi, że w okresie czasu od 1 maja do 30. listopada bieżącego roku biura Miejscowego Urzędu Miar są otwarte dla publiczności tylko w wtorek i czwartek każdego tygodnia od godz. 8 do 12, i to ze względu na prace legalizacyjne, dokonywane poza urzędem.

Z Pomorza.

Katastrofa samochodowa.

Lidzbark. W ub. niedzielę zdarzyła się na szosie, prowadzącej do Lubawy katastrofa samochodowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Samochodem typu „Renault" jechali pp. Czubatowie w towarzystwie pp. Karbowskich. Z niewiadomych przyczyn zapaliła się benzyna i w mgnieniu oka cały samochód stanął w płomieniach. Z wielkim tylko trudem udało się wszystkim pasażerom ujść z życiem, ponosząc tylko lekkie obrażenia. Wypadek ten stał się za maj. Czechanówkiem, przed lasem kiełpińskim. Samochód był ubezpieczony.

Pożar.

Działdowo. Pożar wybuchł z niestwierdzonej jeszcze przyczyny w wytworni oleju i past przy moście pod Kisiniami. Pomimo szybkiej pomocy straży pożarnej nie zdołano nic uratować.

Nieuzasadnione pretensje niemieckie.

Toruń. Niemieckie Towarzystwo ubezpieczeń na życie „Lebensversicherungsanstalt Westpreussen" pismem z dnia 19 kwietnia rb. zwróciło się do kilkudziesięciu gmin wiejskich województwa pomorskiego o zwrot w czasie wojny w latach od 1914 do 1917 zadeklarowanych przez nie niemieckich pożyczek wojennych, które w owym czasie na podstawie umowy zawartej z temi gminami towarzystwo za gminy te wyłożyło i które następnie miały być przez gminę zwracane w ratach rocznych. Pismo to w dalszym ciągu wzywa we własnym interesie gminy do spłaty zaległości, waloryzując 1.000 marek niemieckich na 166.20 złotych marek niemieck. i nadmieniają przytem, że pretensje towarzystwa najwyższy sąd w Gdańsku rozstrzygnął i przyznał na korzyść towarzystwa. W końcu pismo to zaznacza, że jest gotowe wejść co do zaległości z gminami w pertraktacje, aby ugodzić się w ten sposób, że gminy uznają tę swoją zaległość, to wtedy towarzystwo przyjmie spłaty w wysokości 25 procent należności. Zaiste dziwne pretencje wysuwa niemieckie towarzystwo do gmin państwa polskiego i to za zobowiązania niemieckich pożyczek wojennych.

Podróż ćwiczebna „Lwowa".

Gdynia. Przed większą swą podróżą zamorską wyruszył z Gdyni w podróż manewrową na wody Bałtyku, okręt szkolny marynarki handlowej „Lwów". — Ćwiczenia potrwają kilkanaście dni.

Wycieczka Narodowego Związku Polaków z Ameryki.

Gdynia. Wycieczka Narodowego Związku Polaków z Ameryki przybędzie do Gdyni 7 lipca, w celu zwiedzenia Polski. W wycieczce bierze udział 1.000 osób.

Kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych na Pomorzu w r. 1928.

Toruń. W roku 1928 na terenie okręgu szkolnego pomorskiego, odbędą się następujące kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych:

w Grudziądzu: metodyczno-pedagogiczny;

w Toruniu: historyczny, biologiczny, ogrodniczo-warzywniczy i pszczelarski, w związku z wielką wystawą ogrodniczą;

w Wejherowie: o Polsce współczesnej i polonistyczny.

Wszystkie te kursy odbędą się w czasie od 3 do 29 sierpnia.

Kandydaci na stanowisko kuratora poznańskiego.

Warszawa. Wobec przewidziane go ustąpienia p. Bernarda Chrzanowskiego ze stanowiska kuratora okręgu szkolnego poznańskiego wymienia się jako domniemanych jego zastępców — kuratora pomorskiego, p. Szwemina i łódzkiego p. Leśniewicza.

Podwyżka płac obejmie wszystkich urzędników.

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt nowej ustawy o uposażeniu urzędników państwowych. Wytyczne nowej ustawy mają być następujące:

Wszyscy urzędnicy otrzymają podwyżkę dotychczasowych płac, ale podwyżki te procentowo nie będą jednakowe dla wszystkich. Najwyższe stosunkowo podwyżki otrzymają urzędnicy na kierowniczych stanowiskach. Tu mają być nawet przewidziane wysokie kontraktowe płace dla urzędników o specjalnych kwalifikacjach. Znaczną podwyżkę otrzymają ci urzędnicy, którzy posiadają studja uniwersyteckie. Naogół podwyżka ma się wahać od 15 do 18 procent.

Elektryczność w więzieniach.

Ministerjum sprawiedliwości, dążąc do zastąpienia oświetlenia naftowego i gazowego w więzieniach przez elektryczne, przystąpi niebawem wszędzie, gdzie tylko powstanie możność założenia instalacji elektrycznej, do wprowadzenia w życie swoich projektów. — Instalacje elektryczne w więzieniach włączone będą do sieci miejskich w miastach, gdzie istnieją elektrownie.

O jednolity śpiewnik kościelny.

W tych dniach obradowała w Poznaniu komisja muzyków kościelnych, ustalająca tekst muzyczny pieśni kościelnych, zebranych w nowym śpiewniku pod naczelną redakcją ks. dr. Gieburowskiego. Śpiewnik ten ma obowiązywać we wszystkich diecezjach polskich. Redakcja tekstu muzycznego jest dlatego utrudniona, ponieważ odchylenia melodyj kościelnych w różnych częściach kraju są dosyć znaczne. W pracach redakcyjnych brali udział prócz ks. dr. Gieburowskiego (który zebrał cały materjał) prof. Nowowiejski, ks. dyr. Wiśniewski (Pelplin), prof. Flasza (Kraków) i prof. Hoppe (Katowice), dokładne zaś informacje nadesłali: ks. dr. Chlandowski i prof. Rutkowski z Warszawy. Po ukończeniu tych prac śpiewnik oddany zostałdo aprobaty Episkopatu, z którego ramienia czuwa nad śpiewnikiem ks. biskup Nowowiejski. Ustaleniem tekstu literackiego zajmowała się osobna komisja, która redakcję już ukończyła. Można się spodziewać, że nowy wszechpolski śpiewnik kościelny ukaże się jeszcze w roku bieżącym.

Dział polski na międzynarodowej wystawie Prasy w Kolonji.

Kolonja, 21. 5. W sobotę odbyło się w Kolonji oficjalne otwarcie działu polskiego na Międzynarodowej Wystawie Prasy w Kolonji. Wicekonsul polski w Kolonji p. Liczbiński, zastępujący nieobecnego konsula generalnego, złożył w swem przemówieniu podziękowanie m. Kolonji, które pozwoliło Polsce w ramach wystawy pokazać rozwój i dzieje prasy polskiej.

Burmistrz m. Kolonji i przewodniczący komitetu organizacyjnego wystawy, doktór honoris causa Adenauer, wyraził podziękowanie Kolonji dla Polski za wzięcie udziału w wystawie oraz życzenia, ażeby dział polski mógł równie jak całość wystawy, przyczynić się do pogłębienia znajomości niemieckiego narodu i jego charakteru.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 22. 5. Dziś po południu zapadł wyrok w sprawie Hromady Białoruskiej. Z 56 oskarżonych 37 zostało skazanych, 19 uwolnionych. 37 oskarżonych otrzymało kary więzienne od 3—12 lat.

Wybuch gazów trujących.

Bremena. W Bremenie nastąpił wybuch trujących gazów w zbiornikach w dzielnicy gęsto zamieszkałej. Gaz rozszedł się po całej okolicy. 250 osób odwieziono jako mniej lub więcej zatrutych do szpitali. Niebezpieczne skutki działania gazu okażą się dopiero po 3 lub 4 dniach. Wszystka żywność z objętej gazem przestrzeni została zniszczona, a mieszkania poddane desynfekcji. Liczba zmarłych aż dotąd wynosi 11.

Wywróciła się łódź — 42 dzieci utonęło.

Moskwa. Na rzece Kubanie wywróciła się łódź motorowa, wioząca 90 dzieci. 42 dzieci utonęło.

Londyn. Angielska Izba Gmin. 114 przeciw 35 głosom przyjęła projekt ustawy, przyznającej kobietom, które ukończyły 25 lat życia, czynne prawo wyborcze.

Major Kubala i Idzikowski przygotowują odlot do Ameryki.

Paryż. Major Idzikowski i Kubala odbywają ostatnie loty próbne. Poczem przybędą do Le Bourget, aby stamtąd odbyć ostatni lot próbny, trwający 24 godzin, poczem bezzwłocznie nastąpi odlot przez wyspy Azorskie do Nowego Jorku.

Zwycięska socjaldemokracja.

Berlin. Zwycięstwo socjalnych demokratów spowoduje wysunięcie się socjaldemokracji na czoło nowego rządu koalicyjnego, który stronnictwo socjalistyczne niem. utworzyć zamierza ze stronnictwem mieszczańskiem.

Praska „Nowa Polityka" zaznacza, że nowy rząd niemiecki nie będzie mógł prowadzić ani wojny celnej, ani zaprowadzić ceł ochronnych, ani uprawiać jednostronnej polityki agrarnej. Nowy rząd będzie musiał osięgnąć porozumienie z Polską.

Gen. Sikorski w Paryżu.

Paryż, 19. 5. Bawi tu w przejeździe do Vichy były premjer, gen. dywizji Sikorski. Generał złożył wizytę ambasadorowi Chłapowskiemu, a pozatem był przyjęty przez kilku wyższych generałów armji francuskiej, a mianowicie Focha, Petaina, Weyganda. Gen. Sikorski odmówił przedstawicielom prasy francuskiej wywiadu, motywując odmowę prywatnym charakterem podróży.

Proces o zamach na Lizarewa.

Warszawa, 21. 5. W wyniku prowadzonych równolegle dwóch akcyj śledczych przeciwko J. Wojciechowskiemu, sprawcy zamachu na Lizarewa oraz przeciwko kilkunastu przebywającym w Warszawie emigrantom rosyjskim, odbędą się dwa oddzielne procesy polityczne. I-szy przeciwko Wojciechowskiemu, II-gi przeciwko 15 aresztowanym emigrantom. „Gazeta Warszawska", w związku z toczącem się śledztwem dowodzi, iż Wojciechowski był jakoby przed niedawnym czasem wmieszany w aferę defraudacji sum należących do Towarzystwa Emigrantów Rosyjskich.

Główny oskarżony w sławnym procesie „speców" przyznał się do winy.

Moskwa, 21. 5. Na początku dzisiejszego posiedzenia w procesie szachtyńskim przewodniczący odczytał telegram niemieckiego związku metalowców zawierający prośbę o dopuszczenie adwokata firmy A. E. G. w charakterze obrońcy montera Meiera, pracującego w zagłębiu Donieckiem, a obecnie znajdującego się na ławie oskarżonych pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej.

Sąd odrzucił tę prośbę mimo, że ze strony prokuratora Krylenki nie było żadnego sprzeciwu. Decyzję swoją sąd umotywował tem, że dotychczasowi obrońcy dają oskarżonym Niemcom dostateczną gwarancję, powołani bowiem zostali w porozumieniu z ambasadorem niemieckim w Moskwie. Następnie sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Berezowskiego, starszego inżyniera.

Inż. Berezowski przyznał się do winy, oświadczając, że był członkiem grupy kontrrewolucyjnej, otrzymywał pieniądze od dawnych właścicieli kopalń i brał udział w szkodliwej dla kopalń działalności.

KOMUNIKAT.

Walne zebranie Kółek Roln. P. T. R. pow. lubawskiego odbędzie się bież. roku w sobotę, dnia 14-go lipca rb.

Takowe połączone będzie z dwudniowemi „pokazami" rolniczo-przemysłowemi.

Dalszy program oraz miejsce, gdzie się takowe odbędzie, poda się w najbliższym czasie.

Kółka Rolnicze uprasza się o nadesłanie krótkiej historji swego Kółka, gdyż takowe jest potrzebne do sprawozdania. **Zarząd Powiatowy.**

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Ćwiczenia lekcji śpiewu chóru mieszanego „Harmonji" dziś nie odbędą się. Prezes.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 21. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	50.00—52.00
Pszenica	51.50—52.50
Jęczmień przemiałowy	42.00—45.00
Jęczmień browarowy	48.50—49.50
Owies	42.50—44.50
Mąka żytnia 65 proc.	73.50—00.00
Mąka żytnia 70 proc.	71.50—00.00
Mąka pszenna 65 proc.	71.00—75.00
Otręby żytnie	33.50—34.50
Otręby pszenne	31.00—32.00
Groch polny	46.00—51.00
Groch Victoria	60.00—82.00
Groch Folgera	55.00—65.00
Rzepak	63.00—70.00

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe.

Kurs dolara.

Warszawa, 23. 5. Dolar 8.90 nieurzęd. Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64. na Warszawę 57.47—57.58.

1 funt angielski	43.53	—	—
100 frank. szwajc.	171.84	—	—
100 frank. franc.	35.11	—	—
100 koron czeskich	26.41	—	—
100 lirów włoskich	47.02	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.